

УДК 37.018.1:[173.022.1-055.1:159.922.7]

Paulina DUBIEL-ZIELIŃSKA,

orcid.org/0000-0002-0480-1054

doktor nauk humanistycznych,

wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej

im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

(Oświęcim, Rzeczpospolita Polska) paulina.d@op.pl

AUTORYTET RODZICA WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE

Artykuł podejmuje nietrywialny temat autorytetu rodzica, który od niespełna ćwierć wieku uległ przeobrażeniu – od autorytetu narzuconego dzieciom i akceptowanego oraz szanowanego bezdyskusyjnie przez nie, do autorytetu rodzica będącego przykładem, wzorem, mistrzem, przewodnikiem w wychowaniu osobowym, za którym dzieci podążają, bo chcą z uwagi na posiadane przez niego atrybuty. Problem artykułu wiąże się z odpowiedzią na pytanie o warunki i umiejętności utrzymania przez rodzica autorytetu w nietrywialnych czasach, kiedy musi on konkurować z innymi, łatwo dostępnymi wzorami. Celem artykułu jest wskazanie na to, że wartości i normy, które są niezbędne w wychowaniu osobowym wymagają od rodzica szczerości i uczciwości, by można było oczekiwać od dzieci szacunku. Rozważania prowadzą do wniosku, że rodzic musi wykazać się znajomością siebie, pewnością siebie oraz tendencjami rozwojowymi, by dziecko mogło w nim dostrzec wartościowy model do naśladowania.

Słowa kluczowe: autorytet, rodzic, osoba, wychowanie, wychowanie osobowe.

Paulina DUBIEL-ZIELIŃSKA,

PhD., Witold Pilecki University of Applied Sciences in Oświęcim

(Oświęcim, Republic of Poland) paulina.d@op.pl

PARENTS AS ROLE MODELS IN CONTEMPORARY FAMILY

The article deals with the challenging issue of authority of parent, which during nearly a quarter of century has undergone a remarkable transformation – from the authority that was imposed on children and which they accepted and respected indisputably to the authority of parent being an example, a role model, a master and a personal coach whose traits make children want to follow them. The article raises a question about the conditions and skills that are necessary to keep authority of parent in difficult times, in which parent has to compete against many other easily accessible role models. The purpose of the article is to point out that value and standards which are essential for personalised education require honesty and sincerity from parents in order for them to expect respect from their children. The considerations lead to the conclusion that parents must demonstrate knowledge of themselves, confidence and familiarity with development trends in order for children to perceive them as valuable role models.

Key words: authority, parent, person, education, personalised education.

Пауліна ДУБЕЛЬ-ЗЕЛІНСЬКА,

доктор гуманістичних наук, викладач

Державної Вищої Професійної Школи

імені ротмістра Вітольда Пілецького в Освенцимі

(Освенцим, Республіка Польща) paulina.d@op.pl

АВТОРИТЕТ БАТЬКІВ У СУЧАСНІЙ РОДИНІ

У статті порушується складна проблематика авторитету батьків, модель якого впродовж майже чверті століття видозмінилася: від авторитету, що вимагав бездискусійного присвоєння і шанування з боку дітей – до авторитету, що тотожний зріццю наслідування, провідника у вихованні особистості, що заохочує дітей брати приклад з огляду на риси (атрибути), якими володіє. Порушена тематика пов'язується із відповіддю на питання про умови та вміння утримувати батьками авторитету в нелегких часах, коли він конкурує з іншими, легко доступними прикладами для наслідування. Метою статті є доказати, що цінності і норми, які є необхідними у особистісному вихованні, вимагають від батьків щирості та пошани, аби можна було б такого ж відношення очікувати і від дитини. Запропонований аналіз приводить до висновку, що для досягнення позитивного контакту з дітьми батьки повинні керуватися як самопізнанням, так і користати з новітніх тенденцій розвитку особистості, аби дитина могла уособлювати в їх особі зріцці для наслідування.

Ключові слова: авторитет, батьки, особистість, виховання, особистісне виховання.

Dyskusja wokół autorytetów – potrzeby ich istnienia i racji bytu – trwa. Dotyczy ona zarówno autorytetów w społeczeństwie (a konkretnie: świeckich, religijnych), jak i autorytetów w rodzinie (por. Burszta, 2017: 58). Czy można mówić o końcu świata autorytetów? Czy autorytet rzeczywiście wyszedł z mody? (Bacus, 2008: 12). Choć niektórzy uczeni twierdzą, że tak, stawiając w miejsce niegdysiejszych autorytetów współczesnych ekspertów (patrz: Burszta, 2017; por. Olbrycht, 2007: 34–35), to wewnętrzna tęsknota wynikająca z naturalnej ludzkiej potrzeby kierowania się w swoim działaniu wartościowym przykładem zdaje się być nieprzemijająca.

Za koniecznością utrzymania ważności autorytetu przemawiają pojawiające się i utrzymujące problemy wychowawcze (w rodzinie, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, placówkach oświatowych), z którymi wcześniejsze pokolenia rodziców nie miały do czynienia, a które swą różnorodnością i intensywnością stawiają pod znakiem zapytania skuteczne dotychczas metody i środki wychowania. Przyczyn upatruje się w przemianach polityczno-ustrojowych, a co za tym idzie – przejmowaniu wzorców kultury zachodniej – nastawionej na perfekcjonizm, totalnie wolnej, stehnologizowanej kultury obrazu. «Dawniej wychowanie wydawało się prostsze, bo świat był mniej skomplikowany. Rodzice wychowywali dzieci w taki sam sposób, w jaki sami byli wychowywani. Wpływy zewnętrzne (telewizja, szkoła, rówieśnicy, życie społeczne) były mniej istotne. Panowała <...> jednorodność w poglądach na temat wychowania <...>» (Bacus, 2008: 5). Rodzice nie zastanawiali się nad wieloma sprawami. Miłość i szacunek do rodziców były obowiązkiem dzieci. Rodzice bez skrupułów sprzeciwiali się dzieciom i okazywali im swoje niezadowolenie. Ale od ponad dwudziestu lat wszyscy rodzice stali się dorosłymi psychologami. Nabrali w związku z tym przekonania, że nie wolno postępować tak, jak postępowali ich rodzice, a ich obowiązkiem jest stać się ekspertami w dziedzinie wychowania, gdyż w przeciwnym razie dzieci doznają trwałych urazów psychicznych.

Do wymagania, aby i w tej dziedzinie być perfekcjonistą, doszły silne poczucie winy oraz strach. Obawa przed porażką stała się wręcz namacalna. Stąd wielu rodziców czuje się dziś zupełnie zagubionych. Zwłaszcza wprowadzanie zakazów stało się dla nich zadaniem obfitującym w szereg dylematów, wręcz niewykonalnym. Czy mają rację, zabraniając dzieciom lub stawiając im wymagania? Zapominając przy tym, że rozsądna dawka frustracji sprzyja właściwemu kształtowaniu się dziecięcego charakteru, a ograniczenia pomagają nauczyć się panowania nad swoimi impulsywnymi odruchami i emocjami (Bacus, 2008: 6–7). Wierząc w prawdziwość i aktualność tej myśli prześledźmy kolejne

zagadnienia związane z pozycją autorytetu rodzica, będącego autorem wychowania i samowychowania osoby (Olbrycht, 2007: 11).

Co oznacza pojęcie „autorytet”?

Słowo „autorytet” pochodzi od łacińskiego *auctoritas*, tłumaczonego jako powaga moralna. Oznacza ono ogólnie uznaną czyjąś powagę, wpływ, znaczenie, mir. Autorytetem może być człowiek, instytucja, doktryna, pismo, cieszące się w jakiejś dziedzinie albo w ocenie pewnej grupy ludzi szczególną powagą (Słownik wyrazów obcych, 1980: 60). Powaga autorytetu «jest społecznie uznawana i wywołuje społeczne zaufanie, liczenie się z jego zdaniem» (Olbrycht, 2007: 31). Do powyższych określeń należało by dodać inne znaczenie słownikowe mówiące, że «Autorytet to osoba lub instytucja, którą ludzie szanują i która ma na nich wpływ» (Słownik języka polskiego, 2007: 68). Anne Bacus dodaje, że wyraz „autorytet” wywodzi się od łacińskiego pojęcia *auctor*, «które tłumaczymy jako «autor», ale także jako »ten, który jest gwarantem» (Bacus, 2008: 22).

Autorytet uznajemy wówczas, gdy ktoś (człowiek) lub coś (instytucja) stanowi przykład, wzór, wzorzec oraz staje się mistrzem.

Autorytet musi być **przykładem** obiektywnych, ponadprzeciętnych cech, jakie osiągnęły w nim tak wybitny poziom, iż może on być wzorcem, «którego naśladowanie gwarantuje osiągnięcie określonych wartości» (Olbrycht, 2007: 31; patrz: Stróżewski, 1992: 28) – niepodważalnych, wzorcotwórczych (Burszta, 2017: 58). Niniejsze wartości odzwierciedlają się w pewnych normach zachowania, dzięki czemu społeczeństwo jako całość funkcjonuje. Te normy są pewną umową. Nie musimy sobie na co dzień tych norm uświadamiać, jednakże wiemy, jak należy, a jak nie należy postępować. Uczą nas tego rodzina, szkoła, grupy rówieśnicze itd. (Burszta, 2017: 60), a autorytety – siłą swego autorytetu – zaświadcza, że tak trzeba (Burszta, 2017: 60).

Autorytet nie musi być wzorcem dla każdego (Olbrycht, 2007: 31–32), ponieważ «<...> jest odczytywany zawsze w kategoriach kultury narodowej» (Burszta, 2017: 58).

Autorytet jest też **wzorem** – wzorem rozumnego postępowania, wzorem społecznej postawy, strażnikiem wartości, których przynajmniej jakaś grupa ludzi chce bronić (Skarga, 2007: 98–99, za: Olbrycht, 2007: 33).

Autorytet to również **mistrz** – mistrz życia (Olbrycht, 2007: 31). «Mistrz niejako dodaje do bycia autorytetem szczególne «promieniowanie mistrzostwa», które jest efektem tego, iż zaświadcza on sobą, własną osobą, zgodność znanstwa z osobowością, uznawanymi i realizowanymi wartościami (Olbrycht, 2007: 32; Stróżewski, 2007). Funkcja mistrza (Olbrycht, 2007: 20) nieodłącznie wiąże się z władzą, jaką ten posiada względem swego ucznia. Jednakże władza ta zostaje przyjęta

przez ucznia, który z własnej nieprzymuszonej woli, zafascynowany wielkością (osobowości, dokonań) mistrza (Olbrycht, 2007: 32), decyduje się na dobrowolne posłuszeństwo (Olbrycht, 2007: 30). Uznanie roli mistrzów w życiu jednostek i społeczeństw wymaga na wstępie akceptacji widzenia świata i innych ludzi przez pryzmat pozytywnego znaczenia drugiego człowieka we własnym życiu, zgody na to, że drugi człowiek może być i jest kimś znaczącym, kimś, kto niesie w sobie pozytywne wartości w stopniu niepowtarzalnym, w wymiarze ponadprzeciętnym (Olbrycht, 2007: 24).

Autorytet w wychowaniu osobowym

Tak rozumiany autorytet z jednej strony wzbudza (powinien wzbudzać) szacunek – z uwagi na swą wielkość, a z drugiej – zaufanie, w wyniku poczucia bliskości z nim, możliwości bezpośredniego obcowania (Olbrycht, 2007: 25). Rodzic – z racji wieku, doświadczenia i pełnionych względem dziecka funkcji – takim autorytetem dla dziecka być powinien. Jako, że zapewnia byt swemu potomstwu i zabezpiecza jego potrzeby nosi znamiona autorytetu formalnego. Stwarzając warunki do rozwoju osobowego dziecka, musi czuć się pewny w swojej roli, musi dbać o ustalone normy, wspierać i dawać przykład pożądanых zachowań.

Zmiana warunków życia, a przede wszystkim: zmniejszenie ilości dzieci w rodzinie (Bacus, 2008: 11), zanik tradycyjnych wartości (Bacus, 2008: 10; Śniegulska, 2013: 96), tradycyjnych form życia rodzinnego (Śniegulska, 2013: 96-98; patrz: Grzybek, 2014: 28, 62), spadek trwałości rodziny (Bacus, 2008: 10) i spowodowana tym walka o poprawne relacje z potomstwem, «wdarcie się telewizji w życie dziecka» (Bacus, 2008: 10-11) i wynikająca stąd większa jego świadomość, konieczność rywalizowania przez rodziców z wpływami zewnętrznymi, doprowadziły do większej swobody w wychowaniu, liberalizacji, wolności, wyrozumiałości względem dziecka oraz niepewności rodziców co do swoich racji (Bacus, 2008: 12). Jeszcze do niedawna (do końca lat 70. XX wieku) dzieci znały jedynie swoje obowiązki, z których głównym było darzenie szacunkiem osób starszych (rodziców, dziadków). Dziś szacunek należy się też dziecku (Bacus, 2008: 11). Nie jest już ono biernym odbiorcą informacji i zakazów oraz bezrefleksyjnym wykonawcą nakazów. «Dzieci zaczęły się wypowiadać, wymagać, narzekać <...>» (Bacus, 2008: 11-12), sygnalizować swoje zdanie, bacznie obserwować, dlatego rodzice zostali zmuszeni do zmiany swojego przedmiotowego podejścia do dzieci na podejście podmiotowe. Wiąże się z tym potrzeba większej refleksji nad samym sobą, swoją postawą i stosowanymi stylami, metodami, modelami wychowywania najmłodszych.

Rodzic ma szansę utrzymać swój autorytet jeśli tylko wykaże się znajomością siebie, pewnością siebie – swo-

jej wiedzy, doświadczenia, wartości, stabilnością emocjonalną, ciekawością świata i drugiego człowieka oraz zaangażowaniem we własny rozwój. W samym centrum wychowania osobowego jako wychowania do wartości powinny się znaleźć konkretne osobowe przykłady, modele, wzory, autorytety i mistrzowie. Osoby w tych rolach mogą być świadomie oraz celowo przywoływane przez wychowawców, albo wywierać wpływ samą swoją obecnością i zachowaniem (Olbrycht, 2007: 12). Obecność jest podstawą – rodzic nie może być kimś ważnym dla swojego dziecka, jeśli ma z nim sporadyczny kontakt. Poświęcając się pracy, która – paradoksalnie – ma zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania dziecka, oddala się od niego, a tym samym traci szansę na bliskość, intymną więź i obdarzenie zaufaniem. Bez bliskości nie jest możliwe otwarcie się dziecka na rodzica. Spotkanie rodzica z dzieckiem «<...> stawia ich «naprzeciw siebie» w znaczeniu psychofizycznym oraz duchowym (por. Olbrycht, 2007: 38). Dialog, obopólne zaangażowanie, choć nie zawsze symetryczne, koncentracja na partnerze, «wzajemne otwarcie się na siebie, w całej swej osobowej niepowtarzalności» (Olbrycht, 2007: 38) wpływają «na rozwój obu uczestników tej relacji» (Olbrycht, 2007: 39). Efektem prawdziwego spotkania jest «przewyższenie siebie w horyzoncie aksjologicznym» (Olbrycht, 2007: 39).

Odpowiedzialność za inicjatywę i przebieg spotkania w pełni ponosi rodzic. Jest on dodatkowo odpowiedzialny za siebie i swoje dziecko (Olbrycht, 2007: 40). Jego rolą jest – nie zapominając o sobie – bycie drogowskazem w życiu dziecka, towarzyszenie mu i inspirowanie do samorozwoju. Sednem wychowania jest wprowadzenie podopiecznych do bycia osobami (Grzybek, 2010: 86; patrz: Gadacz, 2005: 215), praca osoby nad sobą, która staje się, dorasta do dorosłości (Grzybek, 2010: 73). «Między wychowankiem a wychowawcą musi nawiązać się istotna więź, pozwalająca na dorastanie. W tej więzi podstawową wartością jest nadzieja» (Grzybek, 2010: 73). Nadzieja, utożsamiana z pozytywnym ogólnym nastawieniem, wiarą w słuszność działania, umożliwia rozwój osoby (por. Grzybek, 2010: 73). Nadzieja, tak jak ją rozumie Erik Erikson, odnosi się do pozytywnego postrzegania świata przez osobę oraz jej przekonania, że jest w nim sens. Nadzieja to też wyraz pierwszych doświadczeń społecznych małego człowieka. Dopiero później, w oparciu o nią, kształtują się przekonania dziecka na swój temat: o tym, że coś potrafi, że jest takie, a nie inne na tle innych ludzi. Istnieją dwa kluczowe aspekty przeżywania świata przez dziecko w drodze jego kontaktów z rodzicami:

1. Stopień uporządkowania otoczenia i relacji z rodzicami; przewidywalność reakcji rodziców na dziecięce zachowania i potrzeby;

2. Stopień znajomości (trafności, adekwatności) i zaspokajania dziecięcych potrzeb przez rodziców (Trzebiński, 2013: 122).

W czasach upadających autorytetów moralnych, konfliktu wartości, zwłaszcza tym powszechnie nieaprobowanych, nadzieja ta może być zachwiana (Trzebiński, 2013: 123). Rodzice, budując w dzieciach nadzieję, formułują swego rodzaju obietnicę dotyczącą siebie i otaczającego świata. Tym samym tworzą między sobą a dzieckiem relację powiernictwa nadziei, sami stając się w niej powiernikami. Dzieci mając tę nadzieję przeżywają okresy próby: lęki, rozpacz, niepokoje. Żeby tę nadzieję podtrzymać, wracają do powierników nadziei – do rodziców. Bo liczy się to, jacy oni są. Na tym polega prosta ludzka pedagogika i na tym rośnie więź między ludźmi (Tischner, Żakowski, 2010: 109–112).

W podjętym trudzie wychowania rodzic pełni rolę przewodnika po świecie wartości. Jednakże bycie przewodnikiem wymaga od rodzica, by był ich świadkiem. Postępowanie rodzica, przykład życia, słowo, muszą być czytelnymi i jednoznacznymi przekazami. Praktyczne przygotowanie do bycia osobą oznacza doświadczenie atrakcyjności wartości, do których przeżywania rodzic wdraża dziecko. Pozwala mu skryzalizować własny pogląd na świat, w którym obecne są wartości (Matulka, 2005: 231–234; za: Grzybek, 2010: 86). Ponadto rodzic musi być świadomy końca swojej roli w wychowaniu – nie może prowadzić podopiecznego za rękę, gdyż ten musi poprzez nadzieję doświadczyć przestrzeni własnego wyboru, decyzji o rozwoju (Grzybek, 2010: 74). Doro-

śły, pełniąc funkcję wychowawczą, może przekazać dziecku propozycje jego rozwoju, ale z uwagi na długi okres formacji nie może przewidzieć, jakie będą skutki tych działań. Wychowanek, będąc osobą, ma wolny wybór w kwestii kształtowania drogi swojego życia (Grzybek, 2010: 70; patrz: Pesci, 2006: 50).

Podsumowanie. W tym wszystkim, co dotyczy rodzica oraz jego postawy rodzicielskiej i co wyżej zostało powiedziane, niezbędny jest umiar i dystans emocjonalny. Przy całym swoim zaangażowaniu, rodzic winien zachować równowagę i rozważę w reagowaniu na dziecięcą rozpacz i prowokacje. Dziecko nieświadomie tego właśnie oczekuje, aby rodzic okazał swą niewzruszoność i opanowanie. Wtedy bowiem może czuć się przy nim bezpiecznie i utwierdzać się w przekonaniu, że świat ludzi dorosłych służy mu pomocą i wsparciem dla działań rozumnych i wolnych w granicach rozsądku. Ponadto ćwiczy go w logicznym argumentowaniu własnego stanowiska, dystansowaniu się do niepowodzeń, pokonywaniu przeciwności w obronie swoich przekonań, chronieniu „wolności dla siebie zakreślonej” (Grzybek, 2010: 35).

Rodzic, będąc przykładem autokreacji na miarę możliwości i predyspozycji nadanych oraz zadanych człowiekowi musi umieć odnaleźć się pomiędzy daniem dziecku rozumnej swobody – by mogło korzystać z przysługującej mu wolności – a byciem opoką i wsparciem oraz byciem nauczycielem – wzorem, przykładem, mistrzem – który, przepelniony nadzieją, prowadzi ścieżką wartości, a jednocześnie wymaga, pociesza i dodaje odwagi.

BIBLIOGRAFIA

1. Bacus A. Jak zdobyć autorytet u dziecka. Warszawa: Hachette Livre Polska sp. z o. o., 2008 [in Polish]
2. Burszta W. Zmierzyć bogów – o końcu świata autorytetów. W czym tkwi istota autorytetu i dlaczego zaczynamy mówić o nim w czasie przeszłym. Rozmawia I. Zabielska-Stadnik. Newsweek Psychology (Warszawa). 2017. № 4. S. 56–61 [in Polish]
3. Gadacz T. Wychowanie jako spotkanie osób. Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów / red. F. Adamski. Kraków: WAM Publisher, 2005. – S. 213–221 [in Polish]
4. Grzybek G. Etos życia. Wychowanie do małżeństwa w założeniach etyki rozwoju. Rzeszów: UR Publisher, 2014 [in Polish]
5. Grzybek G. Etyka rozwoju a wychowanie Rzeszów. Rzeszów: UR Publisher, 2010 [in Polish].
6. Matulka Z. Wartości u podstaw wychowania personalistycznego. Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów / red. F. Adamski. Kraków: WAM Publisher, 2005. S. 225–235 [in Polish]
7. Olbrycht K. O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym. Toruń: Adam Marszałek, 2007 [in Polish]
8. Pesci F. Filozoficzna perspektywa wychowania. Ethos (Lublin). 2006. № 3 (75). S. 37–51 [in Polish]
9. Skarga B. Człowiek to nie jest piękne zwierzę. Kraków: Znak Publisher, 2007 [in Polish]
10. Słownik języka polskiego. Biblioteka Gazety Wyborczej / pod red. M. Bańko. Vol. 1 (A–Gar). Warszawa: Polish Scientific Publishers PWN, 2007 [in Polish]
11. Słownik wyrazów obcych / pod red. J. Tokarskiego. Warszawa: Polish Scientific Publishers PWN, 1980 [in Polish]
12. Stróżewski W. Promieniowanie mistrza. W drodze. 2007. № 2 (402). URL: http://www.miesiecznik.wdrodze.pl/index.php?mod=archiwumtekst&id=12327#_Wn4rXCXOXIU [dated: 10 II 2018] [in Polish]
13. Stróżewski W. W kręgu wartości. Kraków: Znak Publisher, 1992 [in Polish]
14. Śniegulska A. Refleksje nad współczesnym wychowaniem. Rzeszów: UR Publisher, 2013 [in Polish]
15. Tischner J., Żakowski J. Tischner czyta Katechizm. Kraków: Znak Publisher, 2010 [in Polish]
16. Trzebiński J. Tarcza nadziei. Bliżej siebie. Rozmowy z mistrzami o życiu, uczuciach, marzeniach, relacjach, zdrowiu, finansach i możliwości zmiany siebie / pod red. D. Krzemionki. Kielce: Characters Publishing House, 2013. S. 121–126 [in Polish]